

Licencja rządu USA na sprzedaż urządzeń technicznych do NRD

Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił licencji na sprzedanie NRD dokumentacji technicznej i urządzeń, niezbędnych do budowy fabryki włókien sztucznych. Wartość kontraktu wynosi 13 mln. dolarów.

Ambasada NRF w Waszyngtonie zwróciła się w tej sprawie do rządu USA z prośbą o wyjaśnienie. Departament Stanu USA zakomunikował w odpowiedzi, że dokumentacja oraz urządzenia przewidziane w umowie z NRD nie znajdują się na liście towarów objętych zakazem sprzedaży.

Przy tej okazji prasa amerykańska podaje, że obroty handlowe USA z NRD wyniosły w roku 1962 — 4,8 mln. dolarów, w roku 1963 — 7,2, a w roku bieżącym — 9,7 mln dolarów. (PAP)

Atomowy okręt u wybrzeży Azji

USA rozszerzają ogniska zapalne

Ministerstwo Obrony USA potwierdziło, że atomowy okręt podwodny „Daniel Boone” wyposażony w pociski Polaris, opuścił port na wyspie Guam i udał się na wody u wybrzeży kontynentu azjatyckiego.

„Daniel Boone” wyposażony w 16 pocisków Polaris A-2 o zasięgu około 2900 km, jest pierwszym z siedmiu okrętów podwodnych tego typu, które USA zamierzają rozmieścić w zachodniej części Pacyfiku, w pobliżu brzegów Azji.

Do jednego z portów na wyspie Guam przybyła ostatnio baza pływająca „Proteus”. Służy ona m. in. za magazyn dla pocisków Polaris i ich głowic jądrowych.

Niedzielną „Krasną Związkę” zwraca uwagę, iż sfera działania rakietowych sił podwodnych amerykańskiej floty Pacyfiku nie ograniczy się do Oceanu Spokojnego. Ministerstwo Obrony USA zamierza objąć nią także Ocean Indyjski.

Z myślą o Sylwestrze...



CAF — fot. Langda

Bitwa nad Mekongiem

Nowa zaciepka bitwa między powstańcami południowo-wietnamskimi i wojskami amerykańsko-saigonskimi trwała w niedzielę w delcie rzeki Mekong. Wojska reżimu saigonskiego dostały się pod silny ogień karabinów maszynowych i moździerzy. Powstańcy stracili helikopter amerykański.

Eaton o współzawodnictwie

We współzawodnictwie z ZSRR znacznie ważniejsze od powiększenia potencjału wojskowego jest dla Stanów Zjednoczonych rozwinięcie ekonomiki amerykańskiej — oświadczył znany przemysłowiec USA, Eaton. Oświadczył on, że za-



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A poniedziałek, 28. XII. 1964 Nr 306 (6494)

Budownictwo szkolne w r. 1965

4,6 mld zł na inwestycje Przybędzie 5 tys. izb lekcyjnych

Ok. 4,6 mld. zł wyniosą w 1965 r. nakłady na inwestycje szkolne. Z tej sumy ponad 1 mld. zł stanowią będą środki społeczne, uzupełniające fundusze państwowe.

Przewiduje się wybudowanie 5.160 izb lekcyjnych dla szkolnictwa podstawowego, w tym 1.418 w szkołach tysiąclecia. Szkolnictwo średnie ma otrzymać 864 sale lekcyjne; większość z nich przeznaczona zostanie dla szkół zawodowych. Przybędzie ponadto przeszło 6,8 tys. stanowisk w warsztatach szkolnych, ponad 6 tys. miejsc w internatach oraz 2.800 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Plan budownictwa szkolnego na rok przyszły jest obec-

nie przedmiotem szczegółowej analizy w radach narodowych. Chodzi o ściślejsze skoordynowanie jego założeń z planami pracy i możliwościami wykonawczymi przedsiębiorstw budowlanych. Nie nadążają one bowiem z realizacją inwestycji szkolnych.

Nowości programu telewizyjnego w r. 1965

W r. 1965 TV wprowadzi do swego programu kilka nowych pozycji. M. in., od stycznia nadawane będą lekcje angielskiego i rosyjskiego. Zmieniona zostaje także godzina nadawania dziennika TV z 20 na 19.30. „Dzienniki” mają być krótsze, bardziej ilustrowane materiałami filmowymi.

W styczniu TV rozpocznie nadawanie kilku nowych cyklicznych programów m. in. „Encyklopedii humoru”, audycji „Dobry wieczór” — będącej w pewnym sensie odpowiednikiem radiowych „Matysiaków” oraz programu o tematyce sensacyjno-spiegowskiej „Stawka większa niż życie”.

Uruchomienie tak długo oczekiwanego II programu przewiduje się w 1967 r.

W r. 1965 liczba abonentów TV przekroczy ok. 2 mln. 600 tys. (PAP)

Kilka tysięcy „ciężko przejeżdżonych”

Święta minęły spokojnie

Święta były na ogół spokojne, o czym świadczą nieliczne interwencje milicji i straży pożarnej. Nie notowano również budzącej obawy ilości wypadków pijanstwa czy bójek.

A jednak pogotowie i szpitale miały w wielu miastach do słownego urwania głowy. Po prostu — delikatnie mówiąc — nadmierna konsumpcja rodaków. Tak np. Pogotowie Ratunkowe w stolicy udzieliło pomocy aż ponad 2 tys. ofiarom braku wstrzeźliwości w jedzeniu i piciu.

W Wielkopolsce nie brakło amatorów saneczek i ślizgawki. Zdarzył się tylko jeden nie szczęśliwy wypadek. Pod 14-letnim J. Andrzejewskim w miejscowości Ratynia, pow. Ślupca, załamał się lód na zalewie Warty. Chłopiec utonął. W nocy z 26 na 27 bm. w pow. Trzcianka z nie ustalonych dotąd przyczyn spłonęły zabudowania gospodarskie. MO zanotowała 7 wypadków drogo-

Senator Church za rewizją polityki USA w Azji

Senator Frank Church, demokracja z Idaho, w wywiadzie dla czasopisma katolickiego „Ramparts” skrytykował pogląd, iż „obowiązkowo Ameryki jest popieranie rządów wszystkich tych krajów, które są nominalnie antykomunistyczne”.

Church powiedział, że Dulles i Eisenhower popełnili błąd, gdy rozpoczęli interwencję amerykańską w Południowym Wietnamie. „Przecież Francuzi ze swą 400-tysieczną armią walczyli zaciekle całe lata, próbując utrzymać Indochiny, a jednak tę dumną armię rozbili odziani w łachmany partyzanci. Sądzę, że jeśli zaczniemy wycofywać nasze wojska z Płd. Wietnamu i z Korei, to nasze oświadczenia, iż pragniemy pozostawić Azję Azjatam — staną się prawdopodobniejsze”. (PAP)



Na zdjęciu — delegacja b. powstańców wielkopolskich u stóp pomnika na Cytadeli.
Fot. — Zygmunt Węgrzyn

Uwaga Czytelnicy!

Jutro zamieścimy
kalendarz
na r. 1965

Wieczór w poznańskiej Operze

Uroczystości w 46 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Już 26 bm., rozpoczęły się w Poznaniu i Wielkopolsce obchody, związane z przypadającą w niedzielę 46 rocznicą Powstania Wielkopolskiego.

W Poznaniu, o godz. 10, delegacje Zarządu Okręgu ZBoWiD, zarządów dzielnicowych tej organizacji ze Starego Miasta i Jeżyce, harcerze oraz młodzież szkolna przybyli na Cytadelę celem złożenia wieńców pod Pomnikiem Bohaterów.

Do zebranych przemówił przedstawiciel Zarządu Okręgu ZBoWiD, a zarazem wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego — płk. Matyszewski. Przypomniawszy on znaczenie Powstania dla oswobodzenia Poznania i Wielkopolski w 1918 roku. Następnie delegacje złożyły wieńce pod Pomnikiem Bohaterów oraz

Siwek, wiceprzewodniczący Zarządu ZBoWiD Starego Miasta. (ad)

Widownię Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki zapełniła wczoraj niecodzienna publiczność. Przeważali ludzie — starsi wiekiem, wśród nich wielu w tradycyjnych — miłych sercu poznańskich — mundurach powstańczych. Powstańcy Wielkopolscy i ich rodziny wraz z przedstawicielami partii, stronnictw politycznych i organizacji społecznych — zebrał się na uroczystym wieczorze, zorganizowanym przez Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu i Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — w 46 rocznicę pamiętnego Powstania.

Zebranych powitał przedstawił Komitetu FJN Jan Nalepka, po czym głos zabrał przewodniczący Krajowej Komisji Powstańców Wielkopolskich — Bernard Łuczewski, który przypomniał odległe, a przecież ciągle żywe pamięci dni.

Plebjski charakter Powstania Wielkopolskiego sprawił, że rozrastało się jak płomień — powiedział mówca. Kiedy na początku pamiętnych dni walczyło 2000 żołnierzy, już w lutym było ich 72 tysiące. Na owe czasy była to liczba imponująca. Do zwycięstwa Powstania przyczyniła się w dużej mierze ówczesna — pełna rewolucyjnych wrzeń — sytuacja polityczna — Rewolucja Październikowa i walki rewolucyjne w Niemczech. W pamięci społeczeństwa polskiego, tworzącego od lat 20 nowy kształt naszej państwowości, Powstańcy Wielkopolscy pozostają na zawsze wzorem patriotyzmu i obywatelskiej ofiarności.

W części artystycznej została wystawiona teatrada muzyczna „Porwanie” Tomasza Klesiewicza oraz opera komiczna „Pan Leśniczy” Karola Kurpińskiego. (az)

Nowa wytwórnia pasz w Kaliszu

Roczne zapotrzebowanie zbóż kształtuje się u nas w granicach 7,5 mln. ton. Dostawy obowiązkowe, skup wolnorynkowe, dostawy z PGR oraz kontraktacja — powinny dawać około 4,5 mln. ton. Pozostała ilość należy uzyskać w drodze wymiany zbóż na pasze przemysłowe. W tym celu buduje się obecnie 14 wytwórni pasz treściwych. Jedną z nich — o zdolności przerobowej 50 tys. ton rocznie — powstaje w Kaliszu. Planowany rozruch przewidziany jest w pierwszym kwartale przyszłego roku. CAF — fot. Staszyszyn



3 pierwsze miejsca

W roku bieżącym elektrownie ZSRR wyprodukują łącznie 460 mld kilowatogodzin energii elektrycznej, tj. o 11 procent więcej niż w roku ubiegłym. Na liście najpotężniejszych urządzeń energetycznych świata elektrownie radzieckie zajmują trzy pierwsze miejsca.

Polska muzyka na estradach świata

Rok 1964 zapisał się w kronikach naszego życia muzycznego dalszą ekspansją polskiej twórczości na estrady wielu krajów. W sezonie artystycznym 1963-64 92 utwory 34 naszych kompozytorów było 483 razy grane w 36 krajach.

POGODA

Zachmurzenie przeważnie całkowite z opadami śnieżnymi. Temperatura w centrum — od minus 5 st. do minus 3 st. Wiatry słabe lub umiarkowane.

Przemysł chemiczny i energetyka wykonały roczne plany

Przemysł chemiczny zameldował o wykonaniu zadań planu na 1964 rok. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie do końca br. ponad 800 mln. złotych.

W porównaniu z ub. rokiem wartość produkcji przemysłu chemicznego wzrosła o około 14 proc. Do najbardziej rozwijających się gałęzi chemii należały: przemysł włókien sztucznych, którego wartość wzrosła o 27 proc., przetwórstwo ropy naftowej — o około 26 proc. i kopalnictwo surowców chemicznych — o 20 proc. Przemysł syntetycznej chemii, główny producent nawozów azotowych oraz dostawca su-

rowców i półproduktów dla innych przemysłów, zwiększył produkcję o 14 proc.

Znacznie zwiększyła się wytwórczość podstawowych artykułów chemicznych: nawozów azotowych i fosforowych — o 13 proc., włókien syntetycznych — o 62 proc., tworzyw sztucznych — o 20 proc., wykładzin podłogowych — o 27 proc., proszków do prania — o 22 proc., siarki — o 34 proc., kwasu siarkowego — o 14 proc., kauczuku syntetycznego — o 11 proc. Przemysł farmaceutyczny wyprodukował leki, których wartość jest o 15 proc. większa, niż w roku ubiegłym.

27 bm. wykonała swoje roczne zadania planowe energetyka — wytwarzając 40 mld. kWh energii elektrycznej. Do końca roku elektrownie wyprodukują dodatkowo blisko 600 mln. kWh. (PAP)

Kongres Studentów Afrykańskich w Polsce

W niedzielę w Warszawie rozpoczął obrady III doroczny kongres Związku Studentów Afrykańskich, studiujących w Polsce. Kongres oceni działalność związku w br., dokona wyboru nowych władz oraz po dyskusji szereg uchwał i rezolucji.

Związek Studentów Afrykańskich liczy obecnie 600 członków — słuchaczy wyższych uczelni polskich. Młodzież ta przybyła z Mali, Senegalu, Ghany, Maroka, Tunisu, Algierii, Sudanu, Tanganiki, Kenii i Konga.

Rozłam w Socjalistycznej Partii Belgii

W Socjalistycznej Partii Belgii (PSB) doszło do rozłamu. W Liège utworzona została w niedzielę „Socjalistyczna Partia Robotnicza”, w skład której weszły lewicowo-radykalne elementy PSB, które oponowały przeciwko polityce kierownictwa partii. (PAP)

„Koziołki“

W wyniku komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 27 grudnia 1964 r. w Poznaniu zostały wylosowane następujące numery: 19, 37, 17, 22, 34 oraz liczba dodatkowa 10 i końcówka banderoli nr 516. Informuje telefon 502-83.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.28 Piosenka dnia; 8.05 Muzyka; 8.50 Porady praktyczne dla kobiet; 9.05 Muz. rozrywk.; 10. „Spotkania z przeszłością” cz. II; 10.20 Muz. popularna; 11.05 Muz. rozrywk.; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Na swą kłopotliwą; 13.05 Muzyka; 14. „Serce i szpada” i „Biesiada wdm” fragment pow.; 14.45 Polskie piosenki filmowe; 15.10 Piosenki z koncertu; 15.30 Melodie i piosenki naszych przyjaciół; 16. Skrzynka PZU; 16.05 Książki, które na was czekają; 16.35 „Tak było kiedyś”; 17.05 Tygodniowy Felieton Red. Spół.; 17.20 Dla uczniów szkół średnich „Kosmodrom”; 17.50 Uniwersytet Radiowy; 18.05 Koncert dnia; 19. Kurs jęz. ang.; 19.15 „Naukowy rolnik”; 19.35 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 20.35 Zespół Dziewiątki; 21.05 XI Koncert z cyklu „20 lat nagrań archiwalnych muzyki polskiej”; 22.30 Pogawki na rozdźwiękach — przed mikrofonem prof. Tadeusza Kotarbińskiego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.53 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Fala 58”; 8.50 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.20 „Nauka w służbie Pokoju” wykład pt.: „Nowe zdobycze w chirurgii

Jeżeli był na świecie raj to musiał być na pewno tam — mówią słowa popularnej piosenki o Gruzji. Jej temat zaczerpnięty został ze starego mitu, opowiadającego o chętnie przybyszom. Głosi on, że kiedy Bóg stworzył świat i obdał ziemię narodami, wszystkie nacje tłoczyły się w kolejce, tylko Gruzini siedzieli opodal w gronie przyjaciół i popijały wino. Zanim skończył biesiadę, Bóg podzielił już całą kulę ziemską. Wtedy właśnie zwraca się do niego Gruzini, prosząc o swoją część. — A gdzież był, gdy obdarowywałem innych — zapytał stwórca. — Ano, biesiadowałem z przyjaciółmi. — Wolnej ziemi — mó wiał Bóg — już nie mam, ale żeś nie był chciwy i nie tłoczyłeś się jak inni, dam ci kawałek, który zostawiłem dla siebie.

W ten sposób Gruzini otrzymali w darze stołce południa i śnieżne szczyty gór, urodzajne niziny tropikalnej Kolkidy i surowy klimat Kaukazu, bogactwo owoców i złoża cennych minerałów, bujne lasy i zasobne w wodę rzeki, herbatę i naftę, mangan i węgiel.

Nie dłuży się więc 700-kilometrowa podróż koleją z Socji do Tbilisi. Widoki przesuwające się przed oczami mogą zadowolić najbardziej nawet wybrednych turystów. Pierwszy odcinek drogi wie-

Z wędrówek po Kraju Rad

Uroki i bogactwa Gruzji

dzie samym brzegiem Morza Czarnego, trasą znanych uzdrowisk i kurortów: Macesta, Adler, Gagra, Gudauta, Suchumi, Oczamczyre. Białe wille, pensjonaty i sanatoria toną w wiecznie zielonych gajach palmowych. Dalej gęste lasy liściastych pokrywające zbocza gór, przepłatają się z plantacjami drzew cytrusowych, winnic i herbacianych pól. Czerwieniąją owoce granatu, złocą się dojrzewające mandarynki i cytryny.

Tbilisi istotnie urzeka swą urodą. Położone w wąskiej dolinie Kury, otoczone wzgórzami, ciągnie się wzdłuż rzeki na kilkanaście kilometrów. Stare dzielnice o wąskich, krętych uliczkach i wschodniej architekturze, okazałe gmachy muzeów, uczelni, teatrów, liczne pomniki i szerokie bulwary nad rzeką — wszystko to wywiera na przybyszów silne wrażenie.

Najmocniej jednak wbiła się w pamięć gościnność mieszkańców tego miasta. Szacunek okazany przybyszom, to jedno z podstawowych nakazów zwyczajów i cały obrosły w tradycję ceremoniał. Nie przywykły do niego gość doznaje wrażenia, że jedzenie i pi-

GO NIEZNA

Tygodnik brytyjski
o planie Rapackiego

Liberalny tygodnik brytyjski „THE OBSERVER”, komentując ostatnią wizytę min. Rapackiego w Londynie, wyraża zdanie, że utworzenie wielostronnych sił nuklearnych (WSN) utrudniłoby zjednoczenie Niemiec. Gazeta pisze:

„Cokolwiek by się sądziło o technicznych szczegółach planu Rapackiego w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej, zasada uregulowania problemów europejskich popierana przez Polaków leży na właściwej płaszczyźnie. Zasadniczym polskim argumentem jest to, że zjednoczenie Niemiec dokonać się może jedynie jako część procesu zmniejszenia napięcia między Wschodem a Zachodem, które ze swej strony uzależnione jest od utworzenia systemu kolektywnego bezpieczeństwa. Rapacki obawia się, że utworzenie nowej siły nuklearnej NATO włącznie z NRF zwiększyłoby napięcie Wschód-Zachód i przeszkodziłoby rozwojowi, dzięki któremu pewnego dnia jedność niemiecka osiągnąć by się dała na drodze pokojowej. Istotnie, może on mieć rację”. (PAP)

Ciekawe odkrycie archeologiczne

Ślady tajemniczej kultury na ziemiach polskich

Bardzo ciekawego odkrycia dokonał warszawski archeolog dr Jerzy Głosik. Prowadząc prace poszukiwawcze na Wyżynie Lubelskiej, odnalazł on ślady nieznanego dotąd archeologom w Polsce starożytności sprzed ok. 4 tys. lat — nazwanej od miejsca pierwszego znaleziska (nad Bugiem w powiecie hrubieszowskim) „kulturą strzyżewską”.

Wyodrębniono kilka cech charakterystycznych znalezisk. Należą one do grupy tzw. kultur sznurowych (nazwa pochodzi od rodzaju ornamentów na ceramice, dokonywanych przy pomocy „sznurka”). Istniała we wczesnej epoce brązu (1700—1600 p. n. e.). Odnacza się nie spotykana dotychczas w Polsce charakterystyczną ceramiką o płaskich, szerokich dnach i oryginalnych zgrubieniach krańców naczyń. Druga cecha charakterystyczna, to płaskie groby i obrządek szkieletowy. Natrafiono też na szczątki drewnianych pali — być mo-

że resztki zabudowań nieznanych dotychczas osiedli plemiennych.

Nie zdołano jeszcze ustalić pochodzenia tej tajemniczej kultury, mimo znalezienia dużej ilości narzędzi krzemienianych oraz wyrobów z kości. Przypuszcza się, że ludy „kultury strzyżewskiej” są pochodzenia obcego, przybyłe ze wschodu lub z południowego wschodu.

Dotychczas znaleziono 34 stanowiska, w tym 2 duże osady w Strzyżowie (pow. Hrubieszów) i kilka cmentarzy nad Bugiem. (PAP)

dziesięć; 9.40 Mel. operetkowe; 9.50 Public. miedzynar.; 10. Mel. i piosenki; 10.30 „W Jezioranach”; 11. Koncert kameralny; 11.30 Tańce symf.; 12.15 Gra Zespół J. Miliana; 12.30 Agnoscymy; 13.20 Spotkania z pisarzami; 13.45 Muz. rozrywk.; 14.20 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14.30 „Kiedy zegary wybiją północ”; 15.10 Konc. Chóru Rozgł. Wrocław; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.: „Historia diadema do orzechów”; 16. „Remanent — pozycja 64”; 16.05 Fragmenty „Święta pieśń” z ok. zakończenia II Festiwalu Kultu. Wielkopolski; 18.45 Aud. red. ekonomicznej; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.35 „Miłość nie jedno ma imię”; „Good by, Columbus” fragm. pow.; 21.40 Profile miast — Białystok; 22.40 Muzyka klasyczna i romantyczna; 23.07 Muz. rozrywk. i tan. **WIADOMOŚCI:** 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21 i 23.50.

TELEWIZJA: 10 „Szczęście w teczce” film fab. prod. jug.; 11.30 Przerwa; 16.55 Program dnia; 17.05 Wiadomości; 17.05 „Pociąg, który jeździ własnymi drogami” (dla dzieci) film prod. CSRS; 17.20 „Szkola wynalazców”; 17.35 „I ty zostaniesz czarodziejem” dla ml. widzów; 17.50 TV Magazyn Postępu Technicznego; 18.20 Kino Krótkich Filmów; 18.50 „Gawędy wilków morskich”; 19.10 „Światłowiec nr 93”; 19.35 „Historia na kopercie”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 Teatr TV: „Kochany kłamek” — szt. Jeroma Kilty; 21.45 Wiadomości plus relaks.

Rozszerzenie listy wyrobów eksportowych Udoskonalone maszyny i urządzenia

Pozytywny bilans handlu zagranicznego

Rok bieżący — według wstępnych ocen — był dość pomyślny dla naszego handlu zagranicznego. Mimo wielu kłopotów, obroty ogólne zwiększyły się o ponad 7 proc., nastąpiła pewna poprawa w bilansie płatniczym.

Polskie centrale handlu zagranicznego rozszerzyły dość znacznie listę oferowanych wyrobów. Nowe artykuły są mniej materiałochłonne i bardziej uszlachetnione, zapewniają więc wyższą efektywność dewizową.

Centrala „Metalexport” zaproponowała swym kontrahentom 15 nowych, bądź udoskonalonych typów maszyn do obróbki metali, m. in. z zakładów „H. Cegielski”. O cztery nowe pozycje wzbogaciła eksport maszyn włókienniczych. Po raz pierwszy wychodzimy na rynki zagraniczne z hydraulicznymi urządzeniami sterowniczymi do maszyn drogowych, budowlanych i górniczych. Oferta spotkała się z zainteresowaniem; pierwsze kontrakty podpisano z Anglią i Jugosławią.

Zaczęliśmy eksportować (centrala „Elektrim”) silniki elektryczne dużych i średnich mocy, przeznaczonych głównie dla fabryk chemicznych. Je-

steśmy jednym z nielicznych w Europie eksporterów urządzeń do powielania druków na zasadzie kserografii.

Notujemy też sukcesy w eksporcie przemysłowych artykułów powszechnego użytku. Tegoroczna nowość — to amunicja sportowa w łuskach z tworzyw sztucznych, komplety naczyń emaliowanych o kwadratowych kształtach, płytki okładzinowe do łazienek oraz składane rowery.

Przeszło 600 tys. m tkanin bawełnianych o zupełnie nowych wzorach wyszło już w tym roku za granicę „Cetebe”, dość znacznie powiększył się asortyment eksportowanych wyrobów lnianych.

Centrala „Skórimport” z dużym powodzeniem rozpoczęła eksport skór sztucznych (przede wszystkim do tapicerki samochodów) oraz wyrobów galanteryjnych. Centrala „Confexim” sprzedała m. in. do Szwajcarii wdzianka z elastycznym golfu bawełniane. Ghana zakupiła w Polsce po raz pierwszy ubranka i sukienki dziecięce ze steelonu, zaś Au-

Zabytki z 12 wieku



Wzmianki historyczne o Sandomierzu sięgają X wieku. Już za czasów Bolesława Chrobrego — był on znany, ważnym gromem handlowym. Z tamtego też okresu i późniejszych zachowało się w Sandomierzu kilka monumentalnych zabytków starej, romańskiej architektury, gotyckiej, renesansowej i barokowej. Ogromny labirynt podziemnych lochów i korytarzy sięgający w głąb 5 pięter — pochodzi również z XII wieku. Od niedawna prowadzone są w mieście prace zabezpieczające i renowacyjne zabytków architektonicznych Sandomierza. Odbudowuje się również i zabezpiecza pewne odcinki lochów, które w przyszłości udostępniłoby zostaną turystom. Na zdjęciu: wejście do lochów. CAF — fot. Miedza

mięci moich rodziców, sióstr i braci.

Bicziko okazał się nie lada mistrzem ceremonii. Z napięciem słucham jego opowieści o słynnych tomadach, którzy swą funkcję przypłacali nawet życiem. Bo tomadzie nie wolno wstać od stołu dopóki trwa uczta. A że ucztę weselne lub urodzinowe ciągnęły się przez kilka dni i nocy, skutkiem niemiłosiernie się domyślać. Życzenie gościa jest rozkazem. Korzystam więc z tego przywileju i proponuję spacer po mieście.

Zapada właśnie zmierzch, więc Bicziko prowadzi na świętą górę Mtacminda. Wzno si się ona stromą, 350-metrową ścianą, na której szczycie zbudowano wytworną restaurację. Dojazd zapewnia wygodna kolejka linowa oraz wijąca się karkołomnymi serpentynami asfaltowa szosa. Na stromych zboczach, wśród cienistych alei i parków stoją liczne pomniki i tablice wzniesione ku czci narodowych bohaterów, poetów, pisarzy, artystów. U podnóża góry, jak by na dnie olbrzymiej czaszy, rozciąga się miasto, lśniąca milionami świateł, przypominając usiane gwiazdami niebo w pogodną noc sierpniową.

FELIKS BIŁOS

stria, Belgia i Kanada — kilkanaście tysięcy pędów wełnianych.

I wreszcie — całe zakłady przemysłowe. ZRA zakupiła poprzez „Centrozap” hutę aluminium i zakład masy anodowej — za blisko 80 mln. zł dew. Druga nowa pozycja tej samej centrali — to kompletna aglomerownia (wraz z zespołem taśmociągów), zakupiona za ok. 9 mln. zł dew. przez Jugosławię. (PAP)

CO ZOBACZYMY

Wydarzeniem tygodnia będzie chyba kolejny program „Kabaretu Starszych Panów” pt. „Kalendarium” w dniu 2 stycznia. Natomiast 5 minut po Nowym Roku TV nada „Szopkę Wielokropka”. Obie pozycje polecamy. Program poniedziałkowy znajdą Czytelnicy w bieżących programach. Uwaga: od 1. I. 1965 r. dziennik TV nadawany będzie o godz. 19.30, a program „Dobranoc” — o 19.50.

WTÓREK, 29. XII: 17.05 „Smieci” — film z cyklu „Opowieści z Wrocławia”, 17.20 — reportaż z Wrocławia „Na poczekaniu”, 17.50 — „Zorro i inni” dla młodych, „Pomysł na ferie”, 18.05 — lokalny „TV Przegląd Kulturalny”, 18.50 — teleturniej „Rozmowa na mię”, 19.20 — młodzieżowy program publ. „Zbliżenia” 20.30 — „Zagubione dni” film włoski (16 l.).

ŚRODA, 30. XII: 10 — „Ukryte koszty” film TV prod. ang., 17.05 — progr. publ. „Proponujemy”, 17.25 — „Gwiazdkowe życzenia” film „Disneyland” 18.15 — TV Magazyn Medyczny, 18.45 — „Warszawska Jesień 1964” i cz. reportażu filmowego, 19.20 — Młodzieżowy Magazyn Wojskowy, 20.30 — film z serii „Bonanza”, 21.30 — progr. publ. „Świat 1964”.

CZWARTEK, 31. XII: 17.05 — „Ula z IB” dla pierwszaków, 17.25 — z serii „Hrabia Monte Christo” film pt. „Pierwszy pociąg do Paryża”, 18 — lokalne „Echo roku”, 18.30 — program dla młodych widzów „Refleks”, 18.45 — „Spotkania z przyrodą”, 19.15 — progr. muzyczno-baletowy „W krainie walca”, 20.55 — „Piękności nocy” film fab. prod. franc. (16 l.), 22.20 — Teatr „Kobra” wystawi komedię sensacyjną A. Szyplowskiego pt. „Telepatia” w reżyserii Cz. Szpakowicza, 23.25 — „Pozdrowienia noworoczne bratnich telewizji”, 0.05 — „Szopka Wielokropka 1965”, 1.05 — „French cancan” film prod. franc.

PIĄTEK, 1. I. 1965 r. — „Arcydzieło” koncert symf. z Berlina, 13.35 — „Baśń o królewnej Śnieżce”, 14.40 — dla najmłodszych „Choinka noworoczna”, 15.30 — „Przeżyjmy to jeszcze raz” sportowy przegląd roku 1964, 16.30 — „Dr Kildare”, 17.35 — progr. rozrywk. „Wieczór przy kominku” 19 — „Jazz Jamboree 1964”, 19.20 — dziennik TV, 19.50 — „Dobranoc” 20 — lek. „Echo tygodnia”, 20.15 — progr. publ. „Polacy 1964”, 21.20 — „Nowe mieszkanie” film prod. włoskiej (16 l.).

SOBOTA, 2. I: 10 — film „Disneyland”, 17.10 — dla młodych widzów „Tradycja i dzień dzisiejszy”, 18.10 — „Disneyland”, 19.10 — wieczorne rozmowy, 20 — „Winy” film prod. franc. (16 l.), 22.20 — „Kabaret Starszych Panów” w programie pt. „Kaloryferia”, teksty i reżyseria J. Przybory, muzyka J. Wasowskiego; wystąpią: K. Jedruski, B. Kraf-tówna, E. Dzielowski, W. Gołas, W. Michnikowski, J. Nowicki, B. Pawlik oraz dwaj starsi panowie J. Przybora i J. Wasowski.

NIEDZIELA, 3. I: 11.30 — „Małgosia” film fab. prod. bułg., 15.15 — „Z filmoteki XX-lecia”, 16.30 — Teatrzyk w koszu przedstawia widowisko pt. „Przygodzie, jakie twoje imię”, 17.30 — TV Poznań w cyklu „Figury rytmiczne” przedstawi progr. pt. „Błękitna Rapsodia” (Gershwin), 18 — teleturniej „Wielka gra”, 19.10 — kwadrans o świecie „Glob”, 20 — „Druga młodość cioci” film fab. prod. węg. (16 l.).

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 nacz. wszystkich działów. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Ostatnie dni WARTHEGAU

7

Guderian uznał że nie ma ani chwili do stracenia. Natychmiast poleciał samolotem do Hitlera. rezydującego w związku z ofensywą ardeńską w kwaterze koło Ziegenberg (niedaleko Frankfurtu nad Menem) zwanej umownie „Orle gniazdo”. Zamiast spędzić wieczór wigilijny z żoną, spędził go z Fuehrerem. Próbował przekonać go o potrzebie zaprzestania działań ofensywnych na zachodzie. Zwłaszcza, że po początkowych sukcesach spowodowanych zaskoczeniem Amerykanów i Anglików, działania rzuconych do natarcia trzech armii zaczęły przynosić mniejsze zyski aniżeli spodziewano się planując operację. Błagał go o jak najszybsze przerzucenie z frontu zachodniego nad Wisłę, choćby paru dywizji, lub choćby na wyrażenie zgody na inne niż dotychczas rozmieszczenie sił OKH na froncie wschodnim.

*

Ale Hitler — uznawszy raz cokolwiek za słuszne, ani myślał brać pod uwagę innej ewentualności. W przeświadczeniu, że on istota obdarzona przez Opatrzność genialną intuicją — nie może się mylić, oceniał autorytatywnie za realne tylko to, co potwierdzało już raz przyjęty przez niego pogląd. Pozostawał zaś głuchy i ślepy na wszystkie fakty nie pasujące do jego wyroków, osądów, poglądów. Jeśli zaś kłólił się próbował kwestionować ostateczny charakter jego wyroku, tym bardziej jeśli zgłaszał alternatywny pogląd, narażał się w najlepszym razie na ocenę człowieka niekompetentnego. Przedstawione zaś przez niego fakty byłyby określane jako fałsz, bluff, wymysł chorego umysłu.

Także tym razem — opamiętany wiara w przełomowy charakter działań ofensywnych w Ardenach, ani myślał zrezygnować z osiągnięcia zamierzonego sukcesu — określił alarmistyczne wieści z jakimi przybył Guderian jako „idiotyczne”. Był przekonany, że Gehlen który tyle razy już zawiódł jako szef wywiadu antyradzieckiego, dał się teraz dla odmiany wziąć na bluff „chytlich Rosjan”. Zdołał też uspokoić szefa sztabu. Przekonał go, używając dotychczasowych argumentów Guderiana i postępując się uprzednio dostarczonymi przez Gehlena materiałami, że Armia Radziecka nie jest w stanie podjąć tak ryzykownych działań.

8

Tak więc po powrocie do Zossen pod Berlinem (gdzie mieściło się Dowództwo Sił Łądowych), Guderian wydał Gehlenowi rozkaz sprawdzenia prawdziwości ostatnich meldunków na temat przyszłych działań radzieckich. Ale w Sylwestra, kiedy Gehlen ponownie przedstawił alarmistyczną ekspertyzę wywiadowczą szef Sztabu OKH znowu zamiast pod Inowrocław polecił do „Orle gniazda”. Znowu chciał przekonać Hitlera, że jest „pieć przed dwunastą” i znowu... dał się przekonać Hitlerowi.

Już jednak w dwa dni później, Guderian zaalarmowany kolejnym raportem Gehlena, postanowił odbyć osobiście inspekcję frontu wschodniego. Chciał przekonać się sam o rozmiarach grożącego niebezpieczeństwa. Najpierw na Węgrzech, gdzie Armia Radziecka oblegała Budapeszt. Później w Krakowie, gdzie mieściła się kwatera generała Harpe, dowodzącego wojskami mającymi bronić środkowego odcinka frontu wschodniego od Modlina po Karpaty.

Guderian, przybywając 6 stycznia do krakowskiej kwatery Harpego, jest pełen niepokoju. Dodatkowe materiały Gehlena, ostatecznie potwierdzają to, co także szef sztabu OKH uznawał do połowy grudnia za całkowicie nieprawdopodobne i co jeszcze w Wigilię Hitler określał jako „idiotyzm”. Następnego dnia ofensywnie Rosjan, będą skierowane nie tylko przeciwko silniejszemu flankom frontu. Uderza taranem olbrzymich sił w broniącą linię Wisły Grupa Armii „A” generała Harpe. Wówczas zaś, może nastąpić błyskawiczne załamanie się frontu. W ślad za tym kleska, której współwinnym będzie także on.

Można co prawda sugerować generałskiemu kolegowi, że fałszywe utrzymywanie takiej dyslokacji i tak nader skąpych — zwłaszcza w świetle danych Gehlena — sił niemieckich, jest następstwem maniackiego uporu Hitlera. Ale czy to cokolwiek zmieni? Przecież głównie on — szef sztabu OKH, następca Schlieffena i Moltkego — został wyprowadzony w pole przez tak lekceważonego niedługo przeciwnika. To przecież on, w wyniku przewidywania, zaszczerpił jesienią w umyśle Hitlera przekonanie o konieczności maksymalnego umocnienia obu skrzydeł frontu wschodniego.

(c.dn)

Dyrektywne wskaźniki planów dotarły w tym roku do przedsiębiorstw o miesiąc wcześniej aniżeli w latach ubiegłych. W kilkuset zakładach pracy Wielkopolski mogły się więc odbyć Konferencje Samorządu Robotniczego, poświęcone przedyskutowaniu i zatwierdzeniu zakładowych planów produkcyjnych na rok 1965. W ten sposób zostanie zrealizowany (z wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych, do których wskaźniki docierają nadal z opóźnieniem) jeden z podstawowych postulatów wysuwanych w przedzjazdowej dyskusji, by każda załoga, od pierwszego dnia roku, miała zatwierdzony plan produkcyjny.

Wcześniejsze dostarczenie wskaźników przez zjednoczenia miało w większości zakładów korzystny wpływ na przygotowanie i przebieg Konferencji Samorządu Robotniczego. Znalazł się bowiem czas na szerszą dyskusję wstępną i wnikliwą analizę nadesłanych wskaźników; uniknięto zbytniego pośpiechu i nerwowości w przygotowaniu referatów i programów działania; częstszy zjawiskiem stały się koreferaty rad robotniczych itd., a dyskusja stała się bogatsza. W dyskusji na Konferencji Samorządu Robotniczego w Kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego zabierał głos 26 pracowników, w Wielkopolskich Zakładach Napraw Samochodów — 30, w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych — 40... I to z jaką werwą, z jakimi konkretnymi!

Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że ta jedność dyskusji, wynikała nie tylko z lepszego opanowania przez załogi tajników ekonomiki swoich zakładów i branż, lecz także z tego, że pośpiech z jakim zjednoczenia ustalały wskaźniki odbił się na ich trafności: że rozdział zadań na poszczególne zakłady, odbywał się często metodą „średniówkową”, mechanicznie, bez wnikliwego rozeznania sytuacji w zakładach. Stąd nieustępliwe często (i zupełnie niepotrzebne) targi KSR z przedstawicielami resortów i zjednoczeń: stąd (jak np. w Kopalni „Kopin”) odraczanie terminów KSR oraz nie spotykana w latach ubiegłych liczba zakładów, w których konferencje wrecz kwestionowały ekonomiczną obiektywność proponowanych im planów, bądź też przyjmowały je z rozlicznymi zastrzeżeniami, warunkowo. Tak było u „Cegielskiego”, w „Wierpofamie”, w Zakładach Rowerowych, w Fabryce Łożysk Tocznych, w Wronkowskiej Fabryce Wyrobów Blaszanych, w Odlewni „Drański Młyn” i w wielu innych zakładach.

Występuje przy tym ciekawe zjawisko: w większości

Na KSR nadal krytykują zjednoczenia

Wskaźniki — w górę!

przypadków zastrzeżenia te kwestionują wskaźniki wzrostu produkcji, ale nie dla tego, że są one za wysokie. Wprost przeciwnie: liczne KSR — na przykład w Zakładach „Cegielskiego”, w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych, w Fabryce Porcelany w Chodzieży i w Hucie Szkła w Ujściu — widzą możliwość przyjęcia zadań produkcyjnych wyższych od proponowanych. Przygniatająca większość zgłaszanych zastrzeżeń dotyczy wskaźników zatrudnienia i płac, akumulacji oraz środków na rozwój zaplecza technicznego.

Czy zastrzeżenia te są słuszne? Odpowiedź wymaga wnikliwej analizy ekonomistów i to dla każdego zakładu oddzielnej. Nie ma bowiem dwóch identycznych zakładów i warunków w jakich pracują, nie ma identycznych struktur kosztów produkcji itd. Każdy zakład to indywidualność, do której trzeba dopasowywać środki.

W przypadkach nieuzasadnionych zastrzeżeń — bo i takie się przecież zdarzać mogą — niezwykle ważną sprawą jest to, by obecni na KSR przedstawiciele zjednoczeń i resortów potrafili w niebudzący wątpliwości sposób, prze-

konać przedstawicielstwa załóg, że nie mają one racji, że proponowane im wskaźniki dyrektywne są realne. Lecz dziś można przekonywać załogi tylko z ołówkiem w ręku, w oparciu o konkretne liczby i fakty z danych zakładów, a nie w oparciu o „średnie krajowe”, jak to się nieraz zdarzało.

Spójrzmy dla przykładu na wymowę wskaźników dyrektywnych przesłanych Zakładom „Cegielskiego”. Według nich, produkcja w tych zakładach powinna wzrosnąć w przyszłym roku z 2,4 na 2,7 miliarda złotych (o 12,7 procent), akumulacja z 380 na 533 mln. zł (o 40,2 procent), a zatrudnienie — zmaleć o 62 ludzi. Zaproponowany fundusz płac zabezpieczał na ogół utrzymanie poziomu płac roku bieżącego i wzrost wydajności. Tymczasem „Cegielski” uruchamia w przyszłym roku produkcję licznych nowych wyrobów, bardziej pracochłonnych niż stare; kontynuuje ruchy nowej fabryki silników i musi ją obsadzić wysoko kwalifikowaną kadrą; chce rozwijać zaplecze techniczne, warunkujące nowoczesność produkcji i powodzenie w eksporcie. Wreszcie, zgodnie z uchwałą rządu, tworzy z dniem 1 stycznia własne biu-

ro handlu zagranicznego (kadra, fundusz płac) i buduje oddzielną w Śremie. Czy przy takim „dopasowaniu” wskaźników zdoła wypełnić swe zadania? Samorząd stwierdził, że nie.

Przykładów podobnych można by tu przytaczać więcej. A przecież w uchwale IV Zjazdu partii zapowiada się wybitne zwiększenie roli zjednoczeń przemysłowych, które... „powinny odgrywać główną rolę w podnoszeniu poziomu planowania i koordynacji działalności produkcyjnej w skali całych branż”. Tymczasem trzeba stwierdzić: przy rozdziale zadań na rok przyszły wśród zakładów położonych na terenie Wielkopolski, w licznych przypadkach tej poprawy poziomu planowania w zjednoczeniach jeszcze nie widać.

Nie dostrzega się też w planach przyszłego roku spodziewanych porozumień międzybranżowych i skoncentrowanego uderzenia dla pełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego wielkopolskich odlewni i narzędziowni, wydatnego zwiększenia współczynnika zmianowości, zaplecza technicznego fabryk itp. A czas ucieka!

PIOTR CHOJNACKI

†

Dnia 26 grudnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, bratowa, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z GAJEWICZÓW

Helena Michalska

wdowa po kierowniku szkoły w Lipnie Nowym

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 12 z kościoła cmentarnego w Wielkopolce, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA

†

Dnia 22 grudnia 1964 r. zmarł śmiercią tragiczną mój kochany mąż, śp.

Kazimierz Franciszczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona i strapiiona
ZONA

†

W dniu 25 grudnia 1964 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana córka, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

Weronika Kurczewska

z domu GROCHOLEWSKA

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godzinie 10 w kościele paraf. Sw. Marcina w Swarzędzu.

O ciężkiej i bolesnej stracie w imieniu rodziny zawiadamia

KS. FELIKS KURCZEWSKI

Swarzędz ul. Warszawska 22.

†

Dnia 25 grudnia 1964 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia, śp.

Emilia Borucka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej, na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Szewska 19 m. 4.

†

Dnia 23 grudnia 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 74, śp.

mgr Ferdynand Zamirski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, Córka, Zięć i Wnuczka

†

W dniu 23 grudnia 1964 r. zmarł nasz współpracownik

Michał Florkowski

W Zmarłym straciłmy uczynnego i sumiennego pracownika.

Rada Zakładowa Dyrekcja Pracownicy
MIEJSKIEGO ZJEDNOCZENIA GOSPODARKI
KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

M8425

†

Praca

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Dobre warunki. Wielka 17 m. 14. 398849

Różne

Z powodu choroby odstąpię hodowlę pieczarek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39619g.

Lokal przemysłowy wszelkie instalacje posiadam. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39653g.

†

W dniu 23 grudnia 1964 r. zmarł, po opatrzeniu Sakramentami św., nasz najukochańszy brat, śp.

Henryk Poniecki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

— W smutku pogrążone

SIOSTRY BOLESŁAWA I MARIANNA
oraz RODZENSTWO ZIĘTEK

†

W dniu 24 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, nasz najdroższy brat, szwagier, dziadek i wujek, śp.

Kazimierz Laferski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafii Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Sienkiewicza 9 m. 8.

†

Dnia 26 grudnia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra, ciocia i szwagierka, śp.

Salomea Wąsikowa

z domu KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Bluszczowej.

O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Saperska 23.

†

Dnia 24 grudnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 60, moja najukochańsza matka, śp.

Czesława Tanaś

z domu BOROWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm., o godzinie 14.

Stroskane

Córka i RODZINA

Jarocin, ul. Wrocławska 4.

†

Dnia 25. XII. 1964 r. zrzadzeniem Opatrzności zmarła namaszczona Olejami św., niestrudzona w życiu, ciężko doświadczona, pełna miłości i poświęcenia dla najbliższych, nasza droga i kochana matka i teściowa, śp.

Julia Czekalska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 29 bm., o godzinie 14, z domu żałoby przy Al. Marcinkowskiego 6, na cmentarzu parafialnym w Kępnie.

Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej odprawiona zostanie dnia 30. XII. br. o godz. 8 w kościele parafialnym.

W smutku i żalu pogrążeni
CÓRKI I ZIĘCIOWIE

Kępno, Al. Marcinkowskiego 6.

†

Dnia 23 grudnia 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, siostra, córka i szwagierka, lat 32, śp.

Zofia Barbasiewicz

z domu WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI, SIOSTRA, RODZICE I SZWAGIERKA
Poznań, Turniowa 22. 39710g

†

Dnia 23 grudnia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, córka, nasza ukochana mamusia, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 52, śp.

Maria Kuźniewska

z domu WASIELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, OJCIEC I BRAT

Poznań, Rynek Łazarski 3 m. 1. 39896g

†

Dnia 23 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Edward Najderek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W wielkim smutku pogrążona

ZONA Z SYNAMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Częstochowska 12 m. 2. 39895g

†

Dnia 24 grudnia 1964 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, śp.

Feliks Ciszewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Szamotuły, Gaj Mały.

†

Dnia 23 grudnia 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot moja najdroższa żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

Maria Węclawiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ, Córka, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ,
WNUCZKI I RODZINA 39711g

†

Dnia 25 grudnia 1964 r. zakończyła nieoczekiwanie swój pracowity żywot, nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 68, śp.

z TUROSTOWSKICH

Marta Szulczewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
Córka, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI

†

Dnia 22 grudnia 1964 r. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier, przeżywszy lat 42, śp.

Zenon Sobera

kierownik pociągu

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ulica Ogrodowa 20. 39718g

Handlowa „parcelacja“

Dwa reprezentacyjne salony przemysłu odzieżowego i jedwabniczego, mieszczące się przy pl. Wielkopolskim, rozdziela lokal należący do przedsiębiorstwa Warzywa — Owoce.

Nie wnikałby dzisiaj jak to się stało, że nowoczesne pomieszczenie sklepowe przeznaczone dla branży, która akurat naprzeciw, na placu, reprezentowana jest codziennie w olbrzymim wyborze warzyw i owoców. Dyrekcja „Warzywa—Owoce” też zapewne miała problem, co zrobić z tym fantem, bo lokal zamieniła na magazyn dla swoich straganów z pl. Wielkopolskie go.

Wówczas porozumieli się kierownicy obu Salonów i postanowili namówić władze handlowe do „parcelacji” pomieszczenia. Przeczyli przy tym argumenty:

W Poznaniu ciągle jeszcze jest za mało lokali handlowych, i brak np. sklepów z wyrobami dekoracyjnymi (np. dywanów). Paradoksalne, ale nie mamy nawet stoiska pod patronatem kaliskiej wytwórni dywanów tzw. igłowych, poszukiwanych bezskutecznie w naszym mieście. Salon Jedwabiu chce więc poszerzyć swe włości o część sklepu warzywnego i stworzyć tam stoisko pod patronatem zakładów z Kalisza, Łodzi i Kowar. Salon Odzieżowy ciśnie się z kolei na 120 m. powierzchni, nie może więc pokazać wszystkich wyrobów zakładów kłuczych. Brak mu miejsca np. na stoisko z koszulami. Toteż Salon chce uruchomić punkty sprzedaży koszuł w... poznańskich hotelach. Będą one czynne po normalnych godzinach sprzedaży. Poparcie celacyjne „działka” handlowa z dawnej kwiaciarni umożliwi z kolei otwarcie w tym Salonie nowego stoiska zaopatrzonego bezpośrednio z przemysłu np. w odzież dziecięcą.

Koszt tej przeprowadzki byłby niewielki i na pewno opłacalny — oba Salony zwiększyłyby bowiem powierzchnię sprzedażną prawie o połowę.

Przy ul. Bonin rosną wieżowce

Za rok zostaną oddane do użytku w naszym mieście dwa dalsze wieżowce mieszkaniowe. Będą nimi — budujące się obecnie przy ul. Bonin — 11-kondygnacyjne obiekty, należące do Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Każdy z nich ma po 143 mieszkania. Do roku 1967 powstaną tu jeszcze dwa następne wieżowce.

Są to pierwsze tak wysokie domy mieszkalne stawiane w naszym mieście przez spółdzielczość mieszkaniową. W najbliższych latach powstanie ich ogółem ponad 20. M.in. w 1965 r. rozpocznie się budowę 3 wieżowców przy ul. Nad Wierzbakiem.

Projekt wieżowca przy ul. Bonin opracował inż. Marian Weigt z „Inwestprojektu”. Dzięki zastosowaniu przy jego budowie nowoczesnych metod, koszt 1 m² powierzchni użytkowej wynosi około 1900 zł. Właśnie z uwagi na potężne koszty budowy, przy zachowaniu dobrego wyposażenia wewnątrz mieszkaniowych, projekt zaliczany jest do osiągnięć w skali krajowej.

Prawdopodobnie projekt inż. M. Weigta posłuży w przyszłości także miastu do budowania takich samych wieżowców. (a)

INFORMUJEMY

II Zjazd Absolwentów z lat 1948–1964 urzędza w maju 1965 Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu — Wydział Ochrony Roślin. Sekcja Ochrony Roślin Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, Leśnictwa NOT we Wrocławiu, ul. Świerczewskiego 74, prosi — za naszym pośrednictwem — wszystkich absolwentów o nadesłanie swych aktualnych adresów.

Uroczyste plenarne zebranie, związane z 46 rocznicą Powstania Wielkopolskiego, odbędzie się dzisiaj, o godz. 18 w świetlicy Prezydium DRN Stare Miasto, ul. Libelta 18/21.

Filia nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Dzierżyńskiego 94, przy współdziałaniu Prezydium DRN Wilda organizują dzisiaj, o godz. 16, wieczór autorski Eugeniusza Pauksztzy.

Komunikacyjne niedomagania oczyma obsługi

Niejednokrotnie na łamach poznańskiej prasy poruszana była sprawa nieregularności kursowania pociągów tramwajowych. Często z ust pasażerów czekających na przystanku padają pod adresem pracowników MPK gorzkie słowa winiące ich za ten stan rzeczy. Jednak w wielu przypadkach spóźnianie się wozów na jakiejś linii, jest niezależne od obsługi tramwajów lub autobusów.

Mimo wszystko nie można przecież ani przez moment zapominać, że za kierownicą autobusu czy też przy silniku tramwaju stoi też człowiek, który przez 8 lub nawet 10 godzin dziennie prowadzi pojazd przez zatłoczone ulice, odpowiadając w każdym momencie za życie więzionych pasażerów. A poznańskie ulice nie należą do najwygodniejszych. Wąskie, ciasne nie pozwalają na rozwijanie szybkiej jazdy, zaś wstrząsane między innymi zmuszają motorniczych i kierowców MPK do jak naj-

bardziej planowych kursów. Dlatego coraz mniej czasu pozostaje na odpoczynek pomiędzy kursami na ostatnich przystankach.

Inna przyczyna opóźnień, to prace torowe. Zmuszają one do wprowadzania na danej linii dwukierunkowego ruchu tramwajowego po jednym torze. Naturalnie cały starannie opracowany rozkład jazdy bierze wtedy w łeb, a tramwaje zaczynają jeździć stadami. Przed wprowadzeniem sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach głównych ulic obowiązywało prawo pierwszeństwa przejazdu dla pojazdów szynowych ze względu na charakter wykonywanych zadań. Sygnalizacja o ustalonym cyklu spowodowała konieczność włączenia się tramwajów w ogólny nurt ruchu na jezdni i pogorszyła w znacznym stopniu przelotowość przez skrzyżowania np. przy Moście Teatralnym, Dworcowym czy Uniwersyteckim. Nastąpiło też szkolenie dla korzystających z komunikacji masowej zrównanie praw na jezdni pomiędzy pociągami tramwajowymi, przewożącymi do 300 osób a np. 4-osobowym samochodem.

Takich, niezależnych od MPK, przyczyn nieregularnego kursowania tramwajów jest więcej. Ogólny system komunikacji naszego miasta wymaga gruntownej poprawy i dopóki nie zbudujemy kilku nowych arterii komunikacyjnych pomiędzy poszczególnymi dzielnicami, w dalszym ciągu będziemy mieli kłopoty z szybkim dostaniem się do domu czy do pracy. Spóźnienie tramwaju lub autobusu w żadnym więc przypadku nie upoważnia pasażerów do wylewania swej złości na obsługę, która często czas przeznaczony na odpoczynek poświęca dla ratowania rozkładu jazdy.

Zima stwarza dodatkowe kłopoty konduktorom i motorniczym. Nasze autobusy i tramwaje są wprawdzie w większości przypadków ogrzewane, niemniej wielogodzinna praca przy kilku — lub kilkunastostopniowym mrozie nie należy do przyjemności. Już w lecie Dyrekcja MPK rozpoczęła starania o przydział odpowiedniej odzieży zimowej i butów filcowych. Trochę kłopotu było z kożuchami dla konduktorów. Ale — na szczęście — wszystko jest już w porządku i każdy pracownik jest w miarę zabezpieczony przed zimą.

Przy okazji chcielibyśmy zwrócić uwagę pasażerom, że podobnie jak w domu, również w tramwaju trzeba w okresie zimy zamykać za sobą drzwi. Bardzo często zdarza się, że w wozach bez konduktora drzwi są szeroko otwarte i zimny wiatr przenika do motorniczego. Nie zapominajmy, że nie ma on możliwości odejścia od motoru, właśnie dla zamknięcia drzwi. (st)

Seminaria dla nauczycieli

Zarząd Okręgu ZNP — Wydział Pedagogiczny w Poznaniu organizuje od 28 do 31 bm. 4-dniowe seminaria dla 250 nauczycieli — członków aktywnego pedagogicznego ogniska ZNP z woj. poznańskiego. W programie przewiduje się omówienie i przedyskutowanie problemów samokształcenia nauczycieli oraz niektórych zagadnień szczegółowych, które będą zgodnie z programem Zarządu Głównego ZNP tematem samokształcenia nauczycieli w 1965 r. Uczestnicy spotkają się m. in. z pisarzami i recenzentami filmowymi dla omówienia problemów moralnych współczesnego człowieka w literaturze i filmie.

20.15 — „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Z powodu kobiety” (franc. 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Mezallians” (weg. 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Dylemat” (duński, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Winda taranowa” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Sprytny Piotr” (bulg. 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Lotnisko nie przyjmuje” (czeski, 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Trzy następnego nocy” (czeski, 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Praski blues” (czeski, 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Praczi z Portugalii” (franc. 16 l.); PAŁACOWIE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Piecu” (pol. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 11, 13 i 15 „Legenda o wlkim Lohu” (USA, 9 l.); g. 17.30 i 20 „Komisarz” (włoski, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Wszystko dla psów” (ang. 16 l.); TEČZA — g. 16, 18 i 20 „Pan bez mieszkania” (jug. 16 l.); WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Biały kiel” (radz., 12 l.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienka z okienka” (pol., 12 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18.30 DFK; WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12–21 — „Japonia wczoraj i dziś” (cz. II).

Juniorzy Lecha na czele świątecznego turnieju koszykarzy

Brak jakiegokolwiek imprez sportowych w okresie świąt przyczynił się niewątpliwie do tego, że w hali przy ulicy Matejki zebrał się w sobotę i niedzielę komplet widzów. Z zainteresowaniem obserwowali oni ciekawy turniej juniorów w koszykówce o puchar ufundowany przez DKKF i T — Jężyce. O cenne trofeum ubiegali się cztery poznańskie drużyny: Lech, Olimpia, AZS i Grunwald.

Turniej był ze wszech miar pożyteczny — wykazał umiejętności i braki naszych młodych koszykarzy. Poziom stoczonych pojedynków był zadowalający. Jak wynika, po dwóch dniach rozgrywek, najlepszy narybek ma Lech, którego koszykarze wyszli dwukrotnie zwycięsko z rozegranych spotkań. A oto wyniki:

Juniorzy Lecha w pierwszym, sobotnim pojedynku z łatwością uporali się z kolegami „Grunwaldu”, pokonując ich wysoko 87:28 (45:19). Do niespodzianek zaliczyć można drugi mecz, w którym koszykarze AZS musieli uznać wyższość Olimpii. Wynik 69:59 (40:34).

W drugim dniu rozgrywek AZS pokonał łatwo Grunwald 77:45 (35:31), a Lech odniósł również zdecydowane zwycięstwo nad Olimpią 75:44 (34:18).

Dziś o godz. 16 zakończenie turnieju. Grają: Olimpia z Grunwaldem a AZS z Lechem. (tp)

dalekopisem

KONKURS CZTERECH SKOCZNI
W niedzielę na skoczni Schatzenberg w Oberstdorfie rozpoczął się wielki międzynarodowy konkurs skoków narciarskich na 4 skoczniach NRF i Austrii. Pierwszy konkurs przyniósł triumf 23-letniemu Norwegowi Torgeirowi Brandtzaegowi, który miał najdłuższe skoki w konkursie 73,5 oraz 77 m za co otrzymał notę — 230,5 pkt. Drugie miejsce zajął skoczek radziecki — Piotr Kowalenko — nota 215,5 pkt., skoki 72 i 76 m.

Polscy skoczkowie zajęli dalekie miejsca. Najlepszy Przybyła uplasował się na 11 pozycji otrzymując za skoki długości 70,5 oraz 69,6 m notę 200,5 pkt. Witke był 18, a Wala — 23.

KOCHEL NAJLEPSZY
W niedzielę na Średniej Krokwi w Zakopanem odbył się drugi świąteczny konkurs skoków. Zakończył się on niespodziewanym zwycięstwem zawodnika Wisły — Gwardii Józefa Kochla, który jako senior startuje dopiero pierwszy sezon.

3 ZWYCIĘSTWA WÓRONINY
W dalszym ciągu zawodów w łyżwiarstwie szybkim w Świerdowsku startowały kobiety. Pod nieobecność czterokrotnie złotej medalistki z Innsbrucka — Skoblikowej, która spodziewa się dziecka i w tym sezonie nie będzie startowała, klasą dla siebie w tych zawodach była Inga Woronina. Zawodniczka ta wygrała trzy biegi. Na dystansie 500 m uzyskała czas 46,8, na 1000 m — 1:35,8, na 1500 m — 2:31,0.

TOTO-LOTEK
W Toto-Lotku z dnia 27 bm. Wylosowano następujące numery: 7, 11, 14, 15, 24, 36, dodatkowy 9. Wylosowana banderola 7741.

SZWEDZI W KRAKOWIE
Rozegrane w Krakowie międzynarodowe spotkanie drużyn hokejowych Krakowa i Malmö (Szwecja) zakończyło się zwycięstwem zespołu szwedzkiego 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

ZSRR — CSRS 8:2
W Colorado Springs (USA) rozpoczął się międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie z udziałem reprezentacji ZSRR, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych i Kanady. W pierwszym meczu spotkały się drużyny CSRS i ZSRR. Hokeiści radzieccy pokonali zdecydowanie swych zmeczonych przeciwników 8:2 (3:0, 4:0, 1:2).

MEDALISTI POKONALI FRANCJĘ
Goszczący w Indii hokeiści na trawie Francji przegrali w dwóch kolejnych meczach ze złotymi medalistami olimpijskimi z Tokio 1:3 i 2:4.

MANCHESTER U. NA CZELE
Po 24 kolejkach angielskiej ekstraklasy piłkarskiej na czele nadal znajduje się zespół Manchester United, mający 36:12 pkt.

1:0 WYGRAŁA ALGERIA
W międzypaństwowym meczu piłkarskim z cyklu eliminacji do mistrzostw Afryki, Algieria pokonała Tunezję — 1:0 (1:0).

Pływamy

Ognisko TKKF „Relax” przy Poznańskich Ośrodkach Sportu, Turystyki i Wypoczynku organizuje trzeci turnus nauki pływania, który rozpocznie się 31 stycznia 1965 r. Zgłoszenia przyjmuje Ognisko „Relax” w gmachu POSTW przy ul. Chwałkowskiego 34, pok. 311, do 11. I. 1965 r. (na)

MUZEJA
nieczynne

WYSTAWY
SALON WYSTAWOWY TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa szkiców i monotypii Stanisława Marcina — g. 9–17.

Katowice-Praga 8:2

Na katowickim Torkacie rozegrano międzynarodowe spotkanie hokejowe, w ramach turnieju zorganizowanego z okazji 40-lecia Polskiego Związku Hokeja na Lodzie pomiędzy Katowicami a Pragą. Zwyciężyła wysoko reprezentacja Katowic 8:2 (3:0, 2:2, 3:0). Spotkanie rozgrywane było w trudnych warunkach atmosferycznych, przy gęsto padającym śniegu, mimo to mecz był ciekawy i emocjonujący.

W dniach od 20 do 24 stycznia 1965

odędzie się w Kownie międzynarodowy turniej bokserski, w którym udział wezmą zawodnicy Bułgarii, Czechosłowacji, Polski i reprezentanci czterech republik radzieckich: Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii. Wśród 9 pięciaczek wyznaczonych przez Polskę Związek Bokserski nie ma żadnego reprezentanta okręgu poznańskiego. Są natomiast dwaj działacze: trener Paweł Sztydo i sędzia międzynarodowy Władysław Maślowski.

Coraz częściej ponawiają się o AIBA (Międzynarodowa Amatorska Federacja Bokserska) głosy za wprowadzeniem tzw. małych mistrzostw indywidualnych Europy, dla zawodników, którzy nie przekroczyli 20 roku życia.

Na wódr Igrzysk Szkolnych mają zostać zorganizowane w przyszłym roku w zakładach pracy igrzyska sportowe dla młodzieży pracującej. Pierwsze kroki w tym kierunku podjęto na terenie województwa olsztyńskiego.

27–28 marca 1965 odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski, indywidualny turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym, w którym obowiązkowo wezmą udział najlepsi nasi zawodnicy. Będą to ostatnie eliminacje przed wyznaczeniem naszej ekipy na mistrzostwa Europy w Lublanie (5–15 IV.).

Polski sezon narciarski 1964/65 r. zainauguruje 31 bm. w Zakopanem tradycyjny Bieg Sylwestrowy, cieszący się zawsze dużą frekwencją startujących.

Swój setny i ostatni mecz w barwach reprezentacji Polski, rozegra 4 stycznia br. w Katowicach (Polska—Norwegia), znany hokeista stołecznej Legii — Józef Kurek. Jest on rekordzistą strzelonych bramek w tych meczach.

Trzykrotna reprezentantka olimpijska w lekkiej atletyce Barbara Lerczak-Sobotta, która karierę sportową rozpoczęła w rodzinnym mieście Poznaniu pojechała się definitywnie z biegnią po 13 latach startów ukoronowanych najlepszymi wynikami. Ukończyła ona studia historii sztuki i przygotowuje się do pracy dyplomowej. Starty poznańskich śledziłyśmy w stolicy Wielkopolski zawsze z dużą uwagą. (p)

Uwaga osiedle Grunwald

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zawiada mia, że w związku z instalacją nowych urządzeń nastąpi w dniach od 29 do 30 bm. ograniczenie dopływu wody do osiedli Grunwald, Świerczewskiego i Jężyce położonych na zachód od ul. Reymonta i Przybyszewskiego.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynienie na wymieniony okres, odpowiednich zapasów wody. (na)

Felieton poświęcony

Bajkowa Gwiazdka

Telewizja, która raczyła nas w minione święta niezłym programem, wypełnionym głównie filmami, ujawnia także — zwłaszcza w dziennikach — przebieg świąt w różnych innych krajach. Wielobarwne światła i inne akcesoria, obliczone głównie na reklamowanie oferowanych przez sklepy gwiazdkowych prezentów — oto szczególne akcenty tych telewizyjnych migawek. U nas tradycja ograniczyła się do pięknie udekorowanych i oświetlonych choinek na głównych placach miasta, także przed niektórymi fabrykami, no a przede wszystkim — w domach.

Skromność skromnością, a mimo to święta upłynęły w Poznaniu nie mniej radośnie. Przebiegała ogólna radość podczas wigilijnych spotkań przy stole, a w same święta — na licznych rodzinnych odwiedzinach. Radosne święta mieli też i ci, którym nie dane było przebywać w domach, których obowiązkowe dyżury zmusiły do pełnienia odpowiedzialnych „wart”. Oczywiście, że nie ma się z czego cieszyć, pracując, zamiast oglądać telewizyjny program, słuchać radia czy podejmować w domu mile widzianych gości. Ale można się radować, gdy pełniony dyżur przebiega spokojnie.

A takie właśnie spokojne wieści odebraliśmy wczoraj, u schyłku świąt, od wielu dyżurujących instytucji. Nie zarejestrowali żadnych alarmów strażacy, spokojne święta mieli dyżurujący w swym pogotowiu milicjanci. Również na poznańskim dworcu — po przedgwiazdkowym runie na liczne pociągi, zwłaszcza dalekobieżne — zapanał w święta spokój. Kolejkarze dopiero wczoraj wieczorem musieli wzmoczyć czujność wobec powracającej fali poznaniaków, którzy w dni Gwiazdki odwiedzili swych krewnych, rodziny lub znajomych w innych miastach województwa czy kraju.

O dziwo — mniej pracy niż zwykle w takim okresie miały również telefonistki w międzymiastowej i dyżurni lekarze Pogotowia Ratunkowego. Jak mi zdradziła p. Aleksandra Pijanowska, kontrolerka w międzymiastowej, centrala nie odczuła w święta zwiększonego zapotrzebowania na „dalekie” rozmowy. Dziennik przebiegu służby wskazywał przez wszystkie dni normę, co znaczy, że krzywa liczby rozmów nie odbiegała

od wskazań dnia powszedniego.

Pogotowie Ratunkowe było — jak zwykle — nastawione na szczególnie zwiększoną liczbę wezwań. Tym razem przewidywania nie pokrzyły się z rzeczywistością. Wezwań było mniej niż zwykle, choć na pewno były one liczniejsze niż w dzień powszedni. Mimo wszystko wielu poznaniaków przesadziło z jedzeniem i spożywaniem... alkoholu, co dało się we znaki głównie ludziom chorującym na wątrobie.

Można bez przesady stwierdzić, że „elektryfikacja” choinek wychodzi na dobre strażakom. Ten fakt odczuwają jednak dyżurni w pogotowiu energetycznym. Święta wykazały, że zwiększone zapotrzebowanie na prąd w szeregu przypadków zbytnio obciąża bezpiecznych urzędników energetycznych. Toteż — jak mi wyliczył wczoraj p. Marian Jeszke dyżurny mistrz pogotowia elektrycznego, od wigilii do połowy wczorajszej niedzieli wzywano drugiego naprawcę ponad 100 razy. Tylko — na szczęście — w jednym przypadku była to awaria kabla na ul. Ogrodowej. Reszta to właśnie interwencje „bezpiecznikowe”, bądź drobne zvarcia na sieci energetycznej.

Ale w święta musieli pracować nie tylko lekarze Pogotowia, telefonistki, kolejkarze, strażacy, milicjanci czy ekipy naprawcze elektrowni. Z uwagi na nieczynne w tym okresie przedsiębiorstwa i sklepy, wzmoczoną czujność musieli wykazać strażnicy Spółdzielni Inwalidów Ochrony Obiektów i Usług Różnych. Jeśli zatem nie zanotowano nigdzie wybić szyby, poważniejszego włamania czy chuligańskiego wybryku, to właśnie tym ludziom należą się z naszej strony szczególne słowa podzięk.

Bajkowe święta mieli nie tylko ci, których podczas obowiązkowych dyżurów nie niepokoiły zbyt liczne telefony. Dodatkową atrakcją — obok licznych prezentów gwiazdkowych — otrzymała dziatwa. Śnieg, który spadł w Poznaniu w drugie święto, wypędził naszych najmłodszych na saneczki, a piękna pogoda i niezbyt mroźne powietrze, dla wielu tatusiów i mamuszy stały się zachętą do odbycia ze swymi pociechami dodatkowego spaceru.

E. C.

GRUDZIEŃ	Antoniogo
28	Słońce: 8.02—15.40
poniedziałek	
TEATRY	
NOWY („Teatr 5”) — g. 17 i 20 „Niebezpieczne związki”; pozostałe teatry — nieczynne.	
KINA	
APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Ten wstrętny celnik” (franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i	

20.15 — „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l.); CZERNASTKA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Z powodu kobiety” (franc. 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Mezallians” (weg. 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Dylemat” (duński, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Winda taranowa” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Sprytny Piotr” (bulg. 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Lotnisko nie przyjmuje” (czeski, 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Trzy następnego nocy” (czeski, 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i

20.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Praski blues” (czeski, 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Praczi z Portugalii” (franc. 16 l.); PAŁACOWIE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Piecu” (pol. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 11, 13 i 15 „Legenda o wlkim Lohu” (USA, 9 l.); g. 17.30 i 20 „Komisarz” (włoski, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Wszystko dla psów” (ang. 16 l.); TEČZA — g. 16, 18 i 20 „Pan bez mieszkania” (jug. 16 l.); WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Biały kiel” (radz., 12 l.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Panienka z okienka” (pol., 12 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18.30 DFK; WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12–21 — „Japonia wczoraj i dziś” (cz. II).

1:0 WYGRAŁA ALGERIA
W międzypaństwowym meczu piłkarskim z cyklu eliminacji do mistrzostw Afryki, Algieria pokonała Tunezję — 1:0 (1:0).

WYSTAWY
SALON WYSTAWOWY TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa szkiców i monotypii Stanisława Marcina — g. 9–17.